Cena numeru 1 złoty.

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 54	Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Telefony 2245 i 2249.	Częstochowa, środa 18 kwietnia 1945 r.	Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 13-ej — 15-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca.	Rok I.

Opór wojsk niemieckich w Czechosłowacji złamany

Radzieckie Biuro Informacyjne komunikuje w dniu 17 kwietnia: W dniu 16 b. m. wojska III-go Frontu Białoruskiego kontynuowały natarcie na półwysep Samlandzki, na północny zachód i na północ od Królewca i zajęły w walkach ponad 40 miejscowości. 16 kwietnia wojska Frontu wzięły ponad 8.600 jeńców i następującą zdobycz: 50 samolotów, 11 dział polowych i 295 karabinów maszynowych.

Na terytorium Czechosłowacji wojska II-go Frontu Ukraińskiego przełamały opór przeciwnika i zdobyły miasto Breslav oraz zajęły miejscowości: Nova Lgota, Welka, Lipo, Towarany, Rumowice i Górne Bojanowice.

Na północ od Wiednia wojska Frontu zajęły na terenie Austrii miejscowości: Tranenfeld, Schleinbach, Städchen i Zeobendorf.

Na zachód od Wiednia wojska III-go Frontu Ukraińskiego, nacierając wzdłuż lewego brzegu Dunaju, zajęły ponad 30 miejscowości. Jednocześnie na wschód od Grazu wojska frontu zajęły miasto Fürstenfeld.

W walkach 15 kwietnia wojska Frontu wzięły ponad 2.000 jeńców i następującą zdobycz: 98 czołgów i dział szturmowych, 93 działa polowe, 183 miotaczy min, 337 karabinów maszynowych, 826 samochodów, 600 wagonów kolejowych i 10 składów sprzętu wojennego.

Na pozostałych odcinkach frontu walki o znaczeniu lokalnym oraz działalność zwiadowcza.

W dniu 15 kwietnia zniszczono względnie uszkodzono na wszystkich frontach 110 czołgów i dział szturmowych.

W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej strącono 80 samolotów przeciwnika.

—o—

Dokumenty znalezione w węgierskiej tajnej policji

MOSKWA (Polpress). — Z Budapesztu donoszą, że w ręce wojsk radzieckich dostały się dokumenty węgierskiej tajnej policji, znajdujące się na górze Szwab.

W jednej z teczek z napisem „tajne" znaleziono opisy, dokładne dane i fotografie członków radzieckiej misji z 1940 roku. — Wszyscy pracownicy misji, od posła do kucharki, byli pod obserwacją agentów węgierskiej tajnej policji. Pięciu agentów chodziło śladami rosyjskich dyplomatów, w tym czasie, gdy rządowe gazety na wszystkie sposoby chwaliły Związek Radziecki.

Materiały świadczą o tym, że agenci węgierskiej tajnej policji śledzili nie tylko działalność dyplomatów i polityków, lecz także literatów i różnych wybitnych pracowników kultury i sztuki. Wiadomym jest także to, że węgierscy gestapowcy, uciekając z Budapesztu, ukradli 2 miliony pengö pieniędzy państwowych.

Ruch antyhitlerowski w Austrii

LONDYN (Polpress). — Obywatel szwajcarski, który wrócił niedawno z Wiednia, opowiedział współpracownikom prasy w Bernie:

Tajny ruch antyhitlerowski opanowuje całą Austrię, ale najlepiej jest on zorganizowany w Tyrolu. Ruch ten jednoczy w swych szeregach członków dawnej partii chrześcijańsko - socjalnej, socjal - demokratów, komunistów i zwolenników monarchii Habsburgów. Mnożą się akty sabotażu, dywersje w fabrykach wojskowych, przygotowuje się powstanie przeciw hitlerowcom. Są już gotowe listy faszystowskich przestępców wojennych.

Anglia i St. Zjednoczone w sprawie Polski

MOSKWA. — Agencja TASS donosi, że w odpowiedzi na żądanie Rządu Radzieckiego, wystosowane do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Chin, w sprawie zaproszenia Polski na konferencję w San Francisco (chodzi tu mianowicie o zaproszenie delegatów Rządu Tymczasowego R. P., jako sprawującego władzę na całym terytorium Polski), rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii zakomunikowały, że do chwili urzeczywistnienia reorganizacji Rządu Tymczasowego nie uważają za możliwe zaproszenie Rządu Polskiego na tę konferencję.

Rząd chiński ze swej strony oświadczył, że wobec postawy rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, głos jego nie ma większego znaczenia w tej sprawie. — Rząd Radziecki nadal obstaje przy swoim życzeniu.

Radziecko-jugosłowiański układ handlowy

MOSKWA. — Radziecko-jugosłowiański układ handlowy, zawarty dnia 13 kwietnia, przewiduje wzajemną wymianę handlową, w ramach której Związek Radziecki dostarczać będzie Jugosławii towary, niezbędne dla prowadzenia wojny i zaspokojenia potrzeb ludności, w zamian za inne towary. Układ podpisali imieniem Rządu Radzieckiego Komisarz Ludowy Handlu Zagranicznego Mikojan oraz imieniem Jugosławii Minister Handlu i Dostawy Petrowic.

Marsz. Mackensen i b. kronprinz w niewoli

NOWY JORK. — Korespondenci wojenni agencyj amerykańskich donoszą, że w czasie likwidacji kotła niemieckiego w Zagłębiu Ruhry dostał się do niewoli 92-letni marszałek niemiecki August von Mackensen, który w czasie pierwszej wojny światowej dowodził wojskami niemieckimi na Bałkanach.

Donoszą również, że do niewoli alianckiej dostał się także w Zagłębiu Ruhry syn b. cesarza Wilhelma II, były kronprinz i książę pruski August Wilhelm von Hohenzollern.

Zamach na Goebbelsa

LONDYN. (Polpress). — Dziennik „Daily Mail" donosi, że na przedmieściu Berlina, Grunewald, urządzono zasadzkę na Göbbelsa. Zamach, zorganizowany przez żołnierzy niemieckich, nie udał się.

Baldur von Schirach aresztowany na granicy szwajcarskiej

LONDYN (Polpress). — Radio londyńskie donosi z Berna, że znany przywódca hitlerowski, Baldur von Schirach, został przytrzymany przez szwajcarskie straże graniczne w chwili przekroczenia granicy szwajcarsko-niemieckiej. Przy aresztowanym znaleziono wielką ilość złota i kosztowności.

Alianci wkroczyli do Norymbergi

LONDYN. — Zakomunikowano nam w ostatniej chwili, że wojska sprzymierzonych wkroczyły do Norymbergi. — Wojska francuskie zdobyły miasto Offenburg, położone na połudn. wschód od Strassburga.

LONDYN (BBC). — Wojska amerykańskie obsadziły zachodnią część Saksonii i miejscami przekroczyły już rzekę **Muldę** w okolicy **Lipska** i **Kamienicy** (Chemnitz), wskutek tego przecięte zostało bezpośrednie połączenie między Berlinem a południowymi Niemcami, komunikacja odbywa się drogą okrężną przez Drezno i Pragę. — W mieście **Halle** nad rzeką Saal trwają walki uliczne, spowodowane odmową kapitulacji. 9-ta i 1-sza armie amerykańskie połączyły się w **Koetzen**, na południowy zachód od **Dessau** (Anhalt). Oddziały niemieckie, trzymające się jeszcze w górach **Harzu**, zostały zupełnie otoczone. 7-ma armia amerykańska znajduje się o 13 km od Norymbergi.

W Schwarzwaldzie Francuzi posuwają się naprzód.

W Holandii skapitulowało miasto Groningen. Polskie oddziały pancerne dotarły do wybrzeża Morza Północnego przy ujściu rzeki Ems, pobliżu miasta **Emden.** — Anglicy posunęli się o 25 km w kierunku **Hamburga.** Trwają ciężkie walki o **Bremę.**

Bój o Zagłębie Ruhry zbliża się ku końcowi. Niemcy poddają się tam masowo.

We Francji południowej wojska francuskie zdobyły **Royan,** przy ujściu **Girondy.** Wczoraj wzięto ogółem 60.000 jeńców.

LONDYN. — Oddziały sprzymierzonych dotarły na odcinku szerokości 19 km do wybrzeża Morza Północnego. W wyniku tego manewru grupa wojsk niemieckich w sile ok. 100.000 ludzi została odcięta od zaplecza.

Terytorium wschodniej Holandii zostało całkowicie uwolnione od nieprzyjaciela. — W rejonie Bremy toczą się walki o to miasto. Pozycje sprzymierzonych znajdują się o 5 km od śródmieścia. Wojska brytyjskie posuwają się w kierunku dolnej Łaby i Hamburga.

Oddziały 9-tej armii amerykańskiej dotarły do Łaby w nowym punkcie, położonym na północ od Magdeburga. Oddziały 1-szej armii amerykańskiej, walczące na terytorium Saksonii, posuwają się bez przeszkód naprzód i zbliżają się do Lipska. Formacje 3-ciej armii amerykańskiej, operujące w Bawarii północnej, znajdują się w odległości mniej, niż 5 km od granicy Czechosłowacji.

Wojska niemieckie, broniące się w „kotle" Zagłębia Ruhry, zostały rozbite na dwie części.

LONDYN. — Komunikaty z dnia wczorajszego doniosły z terenu północnej Holandii, że wojska amerykańskie,, walczące w tym rejonie, dotarły w ciągu jednego dnia do wybrzeży Morza Północnego, opanowując ważne miasto **Leenwarden** i oczyściły ostatecznie **Zwolle.**

Na odcinku 2-giej armii amerykańskiej opór niemiecki wzrósł do tego stopnia, że oddziały alianckie poczyniły tylko nieznaczne postępy. W dniu wczorajszym mimo zaciętego oporu niemieckich oddziałów spadochronowych oddziały amerykańskie zbliżyły się do **Oldenburga** na odległość 15 km.

Brema znajdowała się przez cały dzień ubiegły pod bardzo silnym ogniem artyleryjskim. Drogi wylotowe z **Bremy** zapchane są tłumami ludności, uciekającej na południowy wschód. W toku marszu na **Hamburg** została zajęta miejscowość **Salzwedel.** Nad Łabą w ciągu całego dnia wczorajszego zaobserwowano bardzo silne kontrataki niemieckie na alianckie przyczółki mostowe. Mimo silnego oporu niemieckiego akcja sprzymierzonych postępuje naprzód.

W przeciwieństwie do frontu Łaby wojska sprzymierzonych, kontynuujące marsz w Saksonii, nie napotykały na większy opór. Szereg miejscowości dostał się bez walki w ręce wojsk sprzymierzonych. Komendantowi Lipska zaproponowano kapitulację. Po odrzuceniu tej propozycji **Lipsk** znajduje się pod bardzo silnym ogniem artylerii alianckiej. **W toku dalszego marszu zdobyto Chemnitz.** Oddziały pancerne posuwały się szybko w kierunku na **Drezno** i granicę czechosłowacką.

Z rejonu **Bawarii** donoszą, że wojska 7-ej armii amerykańskiej maszerują niepowstrzymanie na **Norymbergę.** Zajęte zostało miasto **Ausbach.**

Miasto **Wuppertal,** leżące w Zagłębiu Ruhry, zostało również zdobyte.

Chemnitz zdobyte

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że wedle komunikatu agencji niemieckiej Transocean, wojska sprzymierzonych wdarły się do Chemnitz — wielkiego ośrodka przemysłowego w Saksonii, o 35 mil na południowy zachód od Drezna.

Pogrzeb Prezydenta F. D. Roosevelta

Zwłoki Wielkiego Prezydenta spoczęły w ziemi amerykańskiej, którą Zmarły tak bardzo ukochał. Poniżej podajemy sprawozdanie z uroczystości pogrzebowych.

Przed pogrzebem Prez. Roosevelta

NOWY JORK (Polpress). — Wzdłuż 3-ch ścian sali, w której spoczywają zwłoki Prezydenta Roosevelta, leżą wieńce, sięgające niekiedy wysokości 10 stóp. Organizacje wszelkiego rodzaju i osoby prywatne wciąż nadsyłają wieńce i kwiaty. Trumna zmarłego Prezydenta spoczywa na zwykłym postumencie, okrytym flagami Stanów Zjednoczonych. Przedstawiciele Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych pełnią wartę honorową przy zwłokach Zmarłego. Za trumną wznosi się skromny ołtarz. Niezliczone tłumy zbierają się przed Białym Domem i żegnają zmarłego Prezydenta, który był im tak drogim.

Nabożeństwo żałobne w Białym Domu

NOWY JORK (Polpres). — W Białym Domu, rezydencji Zmarłego, odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę Prezydenta, celebrowane przez biskupa waszyngtońskiego Dane'a. W nabożeństwie wzięło udział ponad 200-tu przedstawicieli władz i instytucyj amerykańskich. Ponadto byli obecni: min Eden, ambasador radziecki Gromyko, lord Halifax, książę Atholl, liczni członkowie gabinetu, gubernator stanu New York Dewey, były przewodniczący Narodowego Komitetu Partyj Demokratycznych Flinn, gen. Marshall, Sumner Wells i liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Pociąg żałobny

NOWY JORK (Polpress). — Pociąg żałobny ze zwłokami Prezydenta Roosevelta odszedł z Waszyngtonu do Hyde Parku w stanie New York o godz. 0,30 i godz. 12,40 przybył do miejsca przeznaczenia. Prezydent Truman, przedstawiciele rządu Stanów Zjednoczonych, Sądu Najwyższego i przyjaciele Zmarłego, odprowadzili Prezydenta na miejsce wiecznego spoczynku. Na pogrzeb przybył również premier Kanady Mackenzie King.

Pogrzeb Prezydenta

NOWY JORK (Polpress). — W dobrach rodzinnych Prezydenta Roosevelta w Hyde Parku, przy udziale przedstawicieli Rządu, dyplomacji i armii amerykańskiej, odbył się pogrzeb Wielkiego Męża Stanu. Na mogile złożono wieńce od organizacyj społecznych i osób prywatnych. Między innymi były tam również kwiaty od gen. Eisenhowera. Do grobu Prezydenta wsypano ziemię, przywiezioną z Haiti, Kuby i Republiki Dominikańskiej. Przed opuszczeniem trumny do grobu oddano 21 salw honorowych z dział ustawionych przed Biblioteką, darem, ofiarowanym w swoim czasie przez Prezydenta Roosevelta narodowi amerykańskiemu.

Z chwilą rozpoczęcia uroczystości żałobnych na obszarze całych Stanów Zjednoczonych zapanowała absolutna 1-minutowa cisza. Na zarządzenie prezydenta Trumana cały kraj okrył się jednodniową żałobą. — W stanie New-York, rodzinnej dzielnicy Wielkiego Zmarłego, została zarządzona żałoba 30-dniowa. Żałobnemu konduktowi towarzyszyły tłumy tak nieprzebrane, jakich nie widział jeszcze Waszyngton. Ciało Prezydenta spoczęło już w ziemi, ale myśl Jego i Jego zamierzenia będą towarzyszyć zawsze Jego ojczyźnie.

Po zgonie Prez. Roosevelta

Rozgłośnia „Głos Ameryki" podaje, że jednym z pierwszych posunięć prezydenta Trumana było zwołanie konferencji wszystkich dowódców amerykańskich. Nie ma wątpliwości, że następca Prezydenta Roosevelta zmobilizuje całą energię, żeby osiągnąć ostateczne zwycięstwo, które przez tyle lat przygotowywał jego poprzednik Roosevelt.

Deklaracja rządu czechosłowackiego

MOSKWA, (Polpress). — Agencja „Tass“ donosi, że premier rządu czechosłowackiego, Zdenek Fierlinger, w przemówieniu wygłoszonym przez radio nakreślił podstawowe zasady, na których będzie się opierać polityka Czechosłowacji.

„Dziś, oświadczył premier, gdy odbywa się uroczyste posiedzenie rządu czechosłowackiego, gdy w naszym kraju powiewają znów sztandary wolnej Czechosłowacji, gdy bohaterska Czerwona Armia, która przeszła zwycięsko do Odry, stoi już u wrót Berlina i usuwa resztki hitlerowskich hord z naszego kraju — z głęboką wdzięcznością zwracamy się myślą ku narodom radzieckim, które z godnym największego podziwu poświęceniem ponosiły w tej walce przez tak długi czas tyle ciężkich ofiar.

Zwracamy się myślą ku wielkim mężom stanu, a przede wszystkim ku Marszałkowi Stalinowi, który odniósł się z największym zrozumieniem do naszej walki, wspomagał nas i przygotował szczęśliwe rozstrzygnięcie problemu czechosłowackiego oraz nasze całkowite wyzwolenie.

Zwróćmy się również myślą ku Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii, naszym sprzymierzeńcom, którzy stale okazywali nam pomoc polityczną i współdziałali w osiągnięciu wspólnego zwycięstwa.

Z głęboką wdzięcznością wspominamy wszystkich patriotów, którzy walczyli na froncie wewnętrznym i padli z ręki oprawców hitlerowskich lub dotąd jeszcze znajdują się w obozach koncentracyjnych.

Obecnie stoi przed nami na pierwszym planie obowiązek wzmocnienia sojuszu wojennego. Rząd będzie wypełniał z całą szczerością i lojalnością warunki sojuszu radziecko - czechosłowackiego.

Młoda, nowoutworzona armia czechosłowacka, współdziałająca z Armią Czerwoną będzie wychowana w duchu antyfaszystowskim.

Nasza nowa polityka zagraniczna będzie uwarunkowana nie tylko położeniem geograficznym naszego państwa i walką, którą prowadzimy razem ze Związkiem Radzieckim przeciw wspólnemu wrogowi, ale i umową czechosłowacko - radziecką z 12-go grudnia 1943 roku o przyjaźni i pomocy wojskowej. Umowa ta stanowi gwarancję naszej wolności i naszego przyszłego bezpieczeństwa.

Wspólna granica, którą będziemy mieć z naszym wielkim sąsiadem, pozwoli nam utrzymać jak najlepsze stosunki wzajemne, nie tylko w dziedzinie wojskowej, ale także gospodarczej i kulturalnej. Ponieważ graniczyć będziemy z Ukraińską Republiką Radziecką, będziemy troszczyć się o utrzymanie z nią braterskich stosunków i stałej współpracy.

Sprawa Ukrainy Podkarpackiej rozstrzygnięta będzie przez głosowanie samej ludności, przeprowadzone na zasadach demokratycznych.

Z krwawej walki przeciwko naszemu wspólnemu wrogowi — imperializmowi niemieckiemu — wszystkie narody słowiańskie wychodzą odrodzone. Lecz narody te zdają sobie sprawę, że bez pomocy Związku Radzieckiego, ta walka ich przeciw Rzeszy hitlerowskiej pozostałaby bezskuteczna. Dlatego też wydaje się rzeczą naturalną, że wszystkie narody słowiańskie powinny się zgrupować wokół swego potężnego sprzymierzeńca Związku Radzieckiego, którego szczerzy i konsekwentni politycy dążą do wielkiego celu: zapewnienia raz na zawsze niezależności i wolności wszystkich państw słowiańskich.

Rząd czechosłowacki będzie uważał za ważne zadanie swej polityki wzmocnienie i pogłębienie w duchu umowy radziecko - czechosłowackiej z dnia 12 grudnia 1943 roku, swej przyjaźni z nową Polską demokratyczną, by móc jaknajrychlej urzeczywistnić potrójny czechosłowacko - radziecko - polski pakt, o którym wspomina ta umowa. Stosunki nasze z nowym Państwem Polskim będą fundamentem słowiańskiego braterstwa.

Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że Rząd ureguluje w najbliższym czasie swe stosunki z Nową Jugosławią, w duchu tradycyjnej przyjaźni z narodem jugosłowiańskim, który mimo, że sam poniósł jak najcięższe ofiary, zawsze okazywał najgłębszą sympatię narodowi czechosłowackiemu.

Rząd będzie również utrzymywał przyjazne stosunki z Bułgarią i Rumunią.

Kierunek słowiański w naszej polityce zagranicznej nie będzie stanowił żadnej przeszkody w zachowaniu tradycyjno - przyjaznych stosunków z anglosaskimi mocarstwami demokratycznymi i z odradzającą się Francją demokratyczną.

Rzecz jasna, że jesteśmy zainteresowani w tym, aby w Austrii i na Węgrzech zatriumfowała prawdziwa demokracja, co nam umożliwi utrzymanie z tymi krajami jak najlepszych stosunków sąsiedzkich“.

Deklaracja stwierdza, że niemieccy i węgierscy przestępcy wojenni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. Gospodarstwo narodowe Czechosłowacji będzie oczyszczone z wpływów niemieckich i węgierskich, które w okresie okupacji pod osłoną bagnetów niemieckich zajęły dominujące miejsce w życiu gospodarczym kraju.

Premier Czechosłowacji podkreślił w swej deklaracji konieczność przeprowadzenia reformy rolnej i wyraził przekonanie, że droga, którą obrała Czechosłowacja, wiedzie do lepszego jutra.

Szwecja a Czechosłowacja

SZTOKHOLM, (Polpress). — W szwedzkich kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że rząd szwedzki postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne ze Słowacją. Jednocześnie zamierza Szwecja wysłać swego przedstawiciela dyplomatycznego do Koszyc.

Generalna ofensywa we Włoszech

LONDYN (BBC). — Rozpoczęła się generalna ofensywa wojsk sprzymierzonych wzdłuż całego frontu włoskiego. 5-ta armia amerykańska uderzyła na całej przestrzeni między Morzem Tyrreńskim a Apeninami. Oddziały 8-mej armii brytyjskiej posuwają się w kierunku Bolonii. Formacje polskie zdobyły Toscanelle, miejscowość, położoną o 23 km od Bolonii.

Jugosławia żąda Triestu i Istrii

BELGRAD. — Donoszą z Belgradu, że ludność Istrii i Triestu żąda przyłączenia do Jugosławii.

15 mil od Hamburga

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że wojska brytyjskie, znajdują się w odległości 15 mil od Hamburga. Niemcy ewakuowali z tego portu większe jednostki morskie.

Chile w stanie wojny z Japonią

NOWY JORK, (Polpress). — Senat chilijski przyjął jednomyślnie uchwałę o wypowiedzeniu wojny Japonii.

W Chile aresztowany został niemiecki szpieg, von Appen.

Wojna na Dalekim Wschodzie

WASZYNGTON. — Wojska amerykańskie, walczące na wyspie Ohinawa, poczyniły dalsze postępy w północnej części wyspy. Superfortece amerykańskie bombardowały w dniu wczorajszym Hong-Kong i Kanton. 14-ta armia brytyjska, operująca w Birmie, posuwa się nadal w kierunku pól naftowych, nad rzeką Irawadi.

Ewakuacja ludności z Tokio

TOKIO, (Tass). — Jak donosi dziennik „Asachi“, po ostatnich nalotach amerykańskich, uruchomiono 29 nowych pociągów dziennie, celem szybszej ewakuacji ludności cywilnej ze stolicy.

Wojna lotnicza

LONDYN. — Nocy wczorajszej samoloty brytyjskie typu „Moskito“ bombardowały ponownie stolicę Rzeszy. W dniu wczorajszym bombowce typu „Lancaster“ i „Moustang“ i innych atakowały drogi odwrotowe niemieckie na terenie Austrii i Jugosławii.

Niemieckie fabryki podziemne

Podczas piorunującej ofensywy Armii Czerwonej w zimie 1944/45 r. zajęty został wielki obszar, który stanowił bazę przemysłu wojennego wojsk hitlerowskich. Wykryto mistrzowsko zamaskowane składy elektryczne, warsztaty, a nawet całe fabryki podziemne. Należy przypomnieć, że kwestia umieszczenia pod ziemią najważniejszych obiektów przemysłowych i wojskowych była roztrząsana w Niemczech niedługo przed wojną, kiedy to prasa hitlerowska niejednokrotnie wskazywała na możliwość wyzyskania starych nieczynnych kopalń do tego celu. W okolicach Budapesztu Armia Czerwona wykryła wielkie fabryki silników spalinowych, ukryte w obszernych podziemiach. Fabryka ta zaopatrywała w silniki montownie samolotów znajdujące się również około Budapesztu. Podziemia ciągnęły się kilometrami i stanowiły rozszerzenie dawnych średniowiecznych kopalń. Podobnie sprawa przedstawiała się w Poznaniu. Pod fortami twierdzy urządzone były warsztaty podziemne, rozbudowane na 3 piętra w głąb. Mieściła się tam fabryka samolotów „Focke Wulf“, ewakuowana z Bremy. Ciekawe są również wiadomości o fabrykach podziemnych, urządzonych we Francji podczas okupacji niemieckiej. Sprzymierzeni wykryli w jaskiniach wschodniej Francji kilka wytwórni bomb latających, którymi ostrzeliwano Londyn. W Paryżu w tunelu kolei podziemnej funkcjonowała fabryka precyzyjnych łożysk kulkowych S. K. S. Budowę tych fabryk przeprowadzała organizacja Todt, a do samych prac używano pracowników cudzoziemskich pod stałym nadzorem gestapo. W miarę używania przez lotnictwo sprzymierzonych bomb coraz większego kalibru 2, 4 a ostatnio nawet 10-tonowych — hitlerowcy zmuszeni byli budować coraz głębsze schrony o coraz silniejszych stropach.

Zwycięski ruch Armii Czerwonej w głąb Rzeszy na wschodzie oraz szybkie posuwanie się wojsk sprzymierzonych na zachodzie pozwoliło zlikwidować wiele z tych kuźni hitlerowskich, ale niewątpliwie setki takich zakładów pracują jeszcze dla wojsk niemieckich.

Jak donosi prasa zagraniczna, hitlerowcy mają zamiar wykorzystać najtajniejsze z tych fabryk pod ziemią do produkcji broni, potrzebnej do walki konspiracyjnej po rozgromieniu Rzeszy. Widocznie hitlerowcy mają zamiar po obecnej klęsce wejść do podziemi nie tylko w przenośni, ale i dosłownie, lecz nadzieje ich są płonne. Faszyzm zostanie nie tylko starty z powierzchni ziemi, ale i podziemia będą wymiecione z elementów hitlerowskich.

Wykrycie podziemnego schronu Hitlera

LONDYN, (Polpress). — Oddziały III armii amerykańskiej posuwając się wgłąb Rzeszy, natrafiły w miejscowości Adlerhorst, położonej o 30 km na północny wschód od Frankfurtu nad Menem, na podziemny schron, w którym mieszkał przez pewien czas Hitler. Schron składa się z kilkuset wykutych w skale pokoi, zajmuje przestrzeń kilkunastu km kw. i zamaskowany jest przez lasek sosnowy i pagórki. Przed ucieczką niemcy spalili wnętrze schronu, tak że wszelkie papiery i dokumenty spłonęły. Zwęglone resztki sypialni Hitlera świadczą o dziwnej mieszaninie nowoczesnego luksusu i ascetyzmu. Pozostał tam skomplikowany system oświetlenia elektrycznego i dzwonków alarmowych nad prostym łóżkiem żelaznym. W schronie tym Hitler spotykał się niejednokrotnie z Mussolinim, by układać plany „podboju świata“. Przyjeżdżali tu również po instrukcje marszałkowie Rundstedt, Rommel i Kesselring oraz najwyżsi dostojnicy partii hitlerowskiej.

Stracenie 3 francuskich gestapowców

PARYŻ, (Polpress). — W dniu 10 marca trzej francuscy gestapowcy Georges Ledanseur oraz bracia Michel i Jean Bouillon zostali skazani na karę śmierci. Wyrok został wykonany.

Co dzieje się w Związku Radzieckim

Brygady kobiece w górnictwie radzieckim.

WARSZAWA, (Polpress). — Z Karagundy donoszą, że w kopalniach węgla karaguńskiego rejonu pracuje obecnie 15.000 wykwalifikowanych górniczek. Brygady kobiece nie ustępują pod względem wydajności pracy zespołom męskim, często nawet przekraczają wyznaczone normy.

Odbudowa gospodarki leśnej na Białorusi

WARSZAWA, (Polpress). — Gospodarka leśna Republiki Białoruskiej odradza się w szybkim tempie. W roku bieżącym na przestrzeni 100.000 ha zostaną zasadzone i zasiane szybko rosnące i twarde gatunki drzew — topole, dęby, klony, jesiony i t. p.

W kopalniach Tuły

WARSZAWA, (Polpress). — Wspaniale pracują w Tule nowe szczekińskie kopalnie węgla Nr. 17, Nr. 10, które pierwsze wypełniły kwartalny plan. Kolektyw kopalni Nr. 17 dostarczył już 3450 ton węgla ponad normę, kolektyw kopalni Nr. 10 — 2115 ton.

Dla umilenia pracy

WARSZAWA, (Polpress). — W kołchozach radzieckich na czas siewów wiosennych zostały utworzone brygady, urządzające koncerty na polach. Ponad 20 brygad powstało z amatorskich kółek artystycznych kołchoźników. Oprócz koncertów przewidziane są pogadanki, oraz wydawanie pism.

W trosce o zdrowie

WARSZAWA, (Polpress). — W ciągu pół roku, który upłynął od chwili uwolnienia Mołdawii, otwarto na tych terenach 203 ambulatoria, 62 szpitale i ponad 200 ośrodków udzielania doraźnej pomocy lekarskiej.

Dla stachanowców

WARSZAWA, (Polpress). — W leninskim rejonie miasta Gorkij, staraniem miejscowych przedsiębiorstw powstało sanatorium dla robotników stachanowców.

Mołotow udaje się do Stanów Zjednoczonych

MOSKWA. — Agencja TASS opublikowała następujący komunikat: „Rząd Radziecki otrzymał specjalne pismo od prezydenta Stanów Zjednoczonych H. Trumana i sekretarza stanu Stettiniusa, zapraszające Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych Mołotowa do przybycia z wizytą do Waszyngtonu i wzięcia udziału w konferencji Narodów Zjednoczonych w San Francisco. Mimo trudności, jakie pociągnie za sobą nieobecność Mołotowa w związku z sesją Rady Najwyższej ZSRR, Rząd Radziecki przyjął to zaproszenie“.

Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych Mołotow złoży wizytę prezydentowi Trumanowi w Waszyngtonie i stanie na czele delegacji radzieckiej, która weźmie udział w obradach na konferencji w San Francisco.

Min. Eden u Prez. Trumana

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że prezydent Truman przyjął w obecności sekretarza stanu Stettiniusa, brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, Ant. Eden'a.

Sprawa przestępców wojennych

LONDYN (Polpress). — Na posiedzeniu Izby Gmin złożono interpelację w sprawie hitlerowców, odpowiedzialnych za mordy, dokonane na niemieckich żydach oraz na członkach niemieckich partyj komunistycznej, socjalistycznej i na demokratach niemieckich. Minister Eden w odpowiedzi oświadczył, że zbrodnie hitlerowców, dokonane na niemcach, stanowią specjalną kategorię przestępstw, które nie są przedmiotem obrad komisji sprzymierzonych. Rząd angielski dołoży wszelkich starań, aby zbrodniarze ci ponieśli karę.

Terror hitlerowski w Norwegii

SZTOKHOLM (Polpress). — Niemcy przeprowadzają ostatnio w Norwegii masowe aresztowania wśród osób podejrzanych o udzielanie pomocy patriotom norweskim. — Kilkaset osób zostało schwytanych przez gestapowców w miastach Songe, Heianger i Leikanger. Wielu wśród zatrzymanych po „śledztwie“ musiano umieścić w szpitalu. Rodziny niektórych aresztowanych zostały zawiadomione o śmierci ich bliskich, przy czym odmówiono wydania zwłok.

Rocznica rzezi urządzonej przez hitlerowców w Istrii

BELGRAD, (Polpress). — Radio belgradzkie donosi, że obecnie upływa rok od chwili, gdy bandyci hitlerowscy urządzili straszliwą rzeź wśród bezbronnej ludności wsi Sain i Bokordic w Istrii. Zbiry SS i gestapo wtargnęli do tych wsi i zaczeli mordować wszystkich napotkanych po drodze. Wyciągali oni mieszkańców bez różnicy płci i wieku z domów i zabijali ich. Niektórzy mieszkańcy zostali spaleni żywcem w zamkniętych chałupach.

Faszyści węgierscy na emigracji w Szwecji

SZTOKHOLM, (Polpress). — Dziennik szwedzki „Morgentidningen“, powołując się na informacje, pochodzące z kół węgierskich, donosi następujące szczegóły o działalności faszystów węgierskich w Szwecji:

W kraju naszym powstała ostatnio dziwna grupa dyplomatów węgierskich reprezentujących najrozmaitsze kierunki polityczne, jakie miały wpływ na węgierskie życie polityczne w ciągu ostatnich 25 lat. Znajdujemy wśród nich przedstawicieli wszystkich odcieni faszystowskich od Horthyego do Szalassyego. Wszyscy oni przedstawiają się, jako emigranci polityczni, choć niedawno jeszcze wielu z nich stało na usługach gestapo. Obecnie organizują oni wystąpienia przeciwko Węgrom demokratycznym i starają się za wszelką cenę poderwać przyjazne stosunki między Węgrami a narodami sprzymierzonymi.

Niezadowolenie w Grecji

LONDYN (Polpress). — Ateński korespondent dziennika „Times“ donosi, że większość narodu greckiego jest silnie rozczarowana przebiegiem wydarzeń politycznych. Osoba nowego premiera, admirała Vulgarisa, przyjęta została przez monarchistów z wielką radością.

„Monarchiści — pisze korespondent — triumfują. Komuniści natomiast są mocno niezadowoleni i twierdzą, że regent uległ naciskowi czarnego frontu monarchistycznego i że zignorował postulaty demokratów.“

Do b. uczestników wojny hiszpańskiej

ŁÓDŹ. — Celem przeprowadzenia rejestracji wzywa się uczestników wojny w obronie Republiki Hiszpańskiej, do podania swych nazwisk, jednostki w której służyli w Hiszpanii, swego obecnego adresu oraz obecnego przydziału służbowego. Dane te należy przesłać do Redakcji „Polski Zbrojnej“ Łódź, Piotrkowska 153, z dopiskiem: „Rejestracja ochotników z Hiszpanii“.

Prosi się wszystkie pisma polskie o przedruk.

Kronika miasta i powiatu

Kwiecień 18 Środa

Dziś: Apoloniusza
Jutro: Tymona

Zaciemniamy od zmroku do świtu

Szkolnictwo rolnicze w pow. częstochowskim

W związku z ukończeniem reformy rolnej szereg resztówek po parcelacji definitywnie już przydzielono szkolnictwu rolniczemu. 16 przewidzianych szkół mieścić się będzie na resztówkach od 3—30 ha. W dniach od 8—13 kwietnia b. r. wyłoniona komisja powiatowa z wicestarostą ob. A. Banasiem na czele dokonała wizytacji przeznaczonych dla szkolnictwa resztówek. Nadmienić należy, że przewiduje się 1-roczne szkolnictwo gospodarcze przymusowe, po ukończeniu szkoły powszechnej. W chwili obecnej miejscowy Inspektorat Szkolny angażuje siły nauczycielskie, których listę skieruje do Kuratorium Szkolnego. W planie jest poza tym uruchomienie szkoły leśnej w Zagórzu gm. Kłobuck oraz szkół ogrodniczych i rybackich.

Zebranie pracowników i robotników Urzędu Wodno-Melioracyjnego

Rada Związków Zawodowych zawiadamia o zebraniu pracowników i robotników Urzędu Wodno-Melioracyjnego w Częstochowie, we wtorek 17-go kwietnia b. r. o godz. 14-ej w sali Rady Związków Zawodowych, II Aleja 43.

Manifestacyjny pogrzeb ofiar hitleryzmu we Mstowie

W dniu 12 kwietnia br. zostały sprowadzone zwłoki Millera oraz małż. Jana i Bronisławy Całusińskich, zamordowanych przez faszystowsko-niemieckich katów w lesie pod Radomskiem.

W tymże dniu o godz. 5 po poł. odbyła się uroczystość pogrzebowa ze sztandarami przy udziale całej ludności Mstowa i Wancerzowa na czele z Ochotniczą Strażą Ogniową, Polską Partią Robotniczą i Milicją Obywatelską.

W mowie pogrzebowej ks. Kubiś potępił „hitlerowską kulturę" i zbrodnicze postępowanie hitlerowców na ziemi polskiej przez 5 lat niewoli, oraz podkreślił, że męki, jakie przeżywali Polacy podczas hitlerowskiej okupacji pozostawiły do dziś dnia niezatarty ślad.

W imieniu Polskiej Partii Robotniczej ob. K. Ziętal potępił wrogie nastawienie germanizmu do Polski i oddał cześć poległym bohaterom.

W końcu ceremonii pogrzebowej miejscowa Milicja Obywatelska oddała salwę honorową.

Kursy języków obcych

Uwzględniając szerokie zainteresowanie społeczeństwa organizuje się w naszym mieście Kursy języków obcych. Nauka odbywać się będzie w godzinach popołudniowych i prowadzona będzie przez doświadczone siły nauczycielskie. Wykładane będą języki: rosyjski, angielski i francuski, zarówno dla początkujących, jak zaawansowanych.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Wydział Oświaty i Kultury, Oddział Oświaty Pozaszkolnej, ul. Dąbrowskiego 7, pokój 105, w godzinach 10—12.

O pracę dla repatriantów

Z dnia na dzień wzrasta fala napływających repatriantów. Setki tysięcy rodaków dąży do wolnej Polski, aby trudem swych rąk przyczynić się do jej odbudowy. Wyzwolone obszary zachodnie otwierają szerokie perspektywy dla tych, którzy chcą i umieją pracować. Przemysł odczuwa brak fachowców, a ziemia czeka na siew.

Mimo to repatrianci na nowym terenie mają duże trudności w wyszukaniu dla siebie pracy. Aby im przyjść z pomocą i ułatwić otrzymanie zatrudnienia Państwowy Urząd Repatriacyjny zorganizował przy swych Oddziałach, znajdujących się w miastach wojewódzkich i przy ośrodkach. Rejonach. mieszczących się w miastach powiatowych Referaty Pracy.

Głównym zadaniem jest skierowanie repatriantów do pracy. Dlatego też P.U.R. zwraca się do wszystkich instytucyj tak państwowych, jak i prywatnych, do samorządów, związków zawodowych, rad fabrycznych i spółdzielni oraz wszystkich pracodawców z prośbą o zgłaszanie wolnych miejsc i nie objętych dotychczas warsztatów pracy.

Organizacja życia gospodarczego na terenach zachodnich w miarę swego rozwoju, stale stwarza nowe placówki i rozszerza możliwości zatrudnienia coraz większej ilości ludzi.

Współdziałanie Państwowego Urzędu Repatriacyjnego ze społeczeństwem, oparte na zrozumieniu i ciągłej współpracy, umożliwi repatriantom znalezienie przy odbudowie naszego Państwa należnego im miejsca.

Nocne dyżury aptek

W bież. tygodniu, od dnia 16 do 22 kwietnia włącznie, czynne będą następujące apteki: „Staromiejska" — St. Rynek 30. K. Lembke, — Raków.

Akademia żałobna w Teatrze Miejskim

Dla uczczenia powstania w getcie warszawskim oraz czynu zbrojnego na Rynku Warszawskim w Częstochowie odbędzie się w sali kameralnej Teatru Miejskiego w dn. 19.IV o godz. 16-ej Akademia Żałobna urzadzona przez Komórkę P.P.R. przy Kom. Żyd. w Częstochowie, Żydowską Organizację Bojową w Częstochowie i Komitet Żydowski w Częstochowie.

Dzień ten jest rocznicą. Dzień 19 kwietnia 1943 r. jest doniosłą datą w dziejach walk wyzwoleńczych z okupantem hitlerowskim w Polsce.

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatru

We wtorek, dnia 17-go b. m. o godz. 16-ej „Pan naczelnik, to ja!"

„Matura" Fodora w Teatrze Miejskim

W dniu 20 b. m. (piątek) odbędzie się w Teatrze Miejskim premiera sztuki Fodora p. t. „Matura".

Repertuar kin

Kino „Wolność" — film produkcji polskiej „Ja tu rządzę".

Początek: o godz. 13-ej 15-ej i 17-ej.

Kino „Polonia" — film produkcji polskiej „Ja tu rządzę".

Początek: o godz. 13.30, 15.30, 17.30.

Kino „Bałtyk" — film polski „Rena" z Węgrzynem, Engelówną, Stępowskim i in.

Początek: o godz. 13-ej, 15-ej i 17-ej.

Z rozważań teatralnych

Aktorzy i ich prawa

W okresie okupacji niemieckiej świat aktorski podzielił się na dwie grupy: pracujących na scenie i zarobkujących we wszelki możliwy sposób, byle nie w teatrze. Pracujące dzisiaj przy Z. A. S. P-ie komisje weryfikacyjne stoją wobec nie byle jakich problemów. Trudno zasadniczo winić aktora, że nie zeszedł ze sceny — zwłaszcza, gdy repertuar wojenny nie nosił piętna propagandy hitlerowskiej, ale druga grupa „prohibicjonistów" ma niewątpliwie większe zasługi, gdyż nie dała materiału niemieckiej propagandzie do wysyłania w świat wieści, że ludność polska korzysta z pełni praw m. in., i z dobrodziejstwa własnego teatru. W rezultacie obecnie grają jedni i drudzy z tym, że „prohibicjoniści" zajmują miejsca w bardziej reprezentacyjnych zespołach. — Jest jeszcze kasta trzecia niemniej ważna — to ci, którzy „narodzili" się scenie polskiej w czasie okupacji. Znajdujemy tu talenty niewątpliwe, które dzisiaj znalazły się w sytuacji najgorszej. Młody, zdolny aktor dramatyczny, nie mający na swe poparcie ani magii nazwiska, ani sukcesów z lat poprzednich, widzi się odartym z wszelkiej szansy. Z.A.S.P. najczęściej odmawia tzw. prawa angażowania się, a przecież to już zupełnie dojrzali aktorzy, choć nie przeszli przez Scyllę i Charydę dawnego Państw. Instytutu Sztuki Teatralnej. Aktor ten. jeżeli nawet dostanie się do któregoś z zespołów — traktowany jest jako pół-statysta i niemożliwie wykorzystywany finansowo i jest w sytuacji, która można by nazwać „ani w tę — ani we wtę"; do szkoły za późno i wreszcie nie bardzo ma iść po co — a praw dać nie chcą. Pole do popisu Związku Zawodowego jest tutaj bardzo duże — nie należy przecież zapominać, że aktorstwo to swego rodzaju powołanie i niekoniecznie po skończonym kursie dykcji ktoś pięknie mówi wzgl. po przestudiowaniu literatury dramatycznej francuskiej zagrać może w komedii Moliera czy Fleursa.

Należy tę młodzież aktorską upełnoprawnić z innymi,, gdyż absolutnie nic nie jest winna temu, że wiekiem i talentem dojrzała do teatru w czasie wojny. **W. N.**

Kronika sportowa

Uwaga, sędziowie piłkarscy!

Walne Zgromadzenie Sędziów Piłki Nożnej odbędzie się w piątek, dnia 20 kwietnia, o godz. 17ej, w sali Rady Związków Zawodowych, Al. Maryi Panny 43. **CK.**

Walne Zebranie Częst. Okr. Związku Piłki Nożnej

Z inicjatywy Częst. Komitetu Sportowego odbyło się w niedzielę, 15 b. m. Walne Zgromadzenie Częst. Okr. Zw. Piłki Nożnej. Reprezentowanych było 12 klubów częstochowskich, oraz 1 z Radomska. Po zagajeniu przez ob. Kanusa, przewodniczącym obrano ob. Szmekla, dodając mu do pomocy ob. Prez. Federaka oraz por. Hoffa. Sekretarzował ob. Filus. Porządek dzienny przewidywał sprawozdanie Komitetu, wybór władz, sprawę zawieszonych graczy, wolne wnioski.

Po odczytaniu sprawozdania przystąpiono do sprawy zawieszonych przez Komitet graczy za udział w niemieckich drużynach, pozostawiając punkt wybór władz jako następny. Po długiej dyskusji, w której zabierało głos kilkunastu uczestników, postanowiono wyłonić Komisję, która zbierze materiał dowodowy celem przekazania go Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej do rozstrzygnięcia i wyrokowania. Gracze ci pozostają w dalszym ciągu zawieszeni. Skład Komisji przedstawia się następująco: ob. Szmekiel, Sowała, Ziętek, inż. Malinowski, prof. Hyla. Następnie dokonano wyboru władz, które przedstawiają się następująco: Zarząd Okręgowego Zw. Piłki Nożnej: przewodniczący prof. Hyla, zast. I ob. Szmekiel, zast. II przew. Wydz. Spraw Sędziowskich, członkowie Zarządu: ob. Filus, Kanus, Michniewski, Pederak, Sowała. Wydział Gier i Dyscypliny: inż. Malinowski, ob. Buss, Pilawka, Adamus. Komisja Rewizyjna: ob. Hellman, Sobieraj, Hałptuch. Sąd Honorowy: ob. Piotrowski, Błaszczyk, Ryszke. W wolnych wnioskach najszersza dyskusja odbyła się na temat przydziału boisk na treningi oraz zawody. Sprawę referował Miejski Komendant P.W. i W.F. prof. Kielar, któremu podlegają oba częstochowskie boiska. Po szeregu mniej ważnych wnioskach zebranie zamknięto, zwołując jeszcze przedstawicieli klubów na czwartek dnia 19 kwietnia godz. 15-ta do Zarządu Miejskiego ul. Dąbrowskiego 7, pok. 105, celem ostatecznego porozumienia w sprawie boisk.

Akademia żałobna ku czci Prez. Roosevelta

Dnia 14 kwietnia 1945 roku o godzinie 16-ej w przepełnionej sali teatru miejskiego odbyła się Akademia Żałobna ku czci Prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. Franklina Delano Roosevelta.

Na akademii obecni byli przedstawiciele Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, Biskup Kubina w asyście duchowieństwa, Prezydent Miasta, wiceprezydenci, delegaci Zw. Zawodowych oraz Stronnictw Politycznych.

Po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia odbyła się część artystyczna z udziałem miejscowej orkiestry symfonicznej, po czym odczytano depeszę kondolencyjną, którą miasto Częstochowa wysłało na ręce Ministra Spraw Zagranicznych w Warszawie o następującej treści:

„Do Obywatela Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej dla przekazania Pani Eleonorze Roosevelt. Depesza kondolencyjna. Ludność miasta Częstochowy do głębi wzruszona śmiercią Wielkiego Prezydenta Stanów Zjednoczonych — sojusznika w walce z faszystowską agresją, składa na ręce Obywatela — Obywatela Ministrze, wyrazy głębokiego ubolewania i żałoby.

Prezydent Miasta St. Langier".

Sztuka w Teatrze Marionetek

Teatr Marionetek ze swą miniaturową sceną, aczkolwiek zasadniczo w swym założeniu pomyślany dla dzieci i młodzieży, staje się terenem wyżycia i twórczego wypowiedzenia się artystów-plastyków, aktorów i muzyków. Aktor ma możność, jako recytator zaprezentować w recytacji całą gamę subtelnych odcieni tekstów, inscenizator znajduje możliwości techniczne, jakich nie może dać mu nigdy scena normalna, muzyk tworząc ilustrację muzyczną może poszukiwać całkiem nowych form.

Scena marionetkowa jest zatem idealnym miniaturowym warsztatem dającym szerokie pole dla eksperymentów.

Zrozumiałe, że największe możliwości artystycznej twórczości leżą w rękach artysty malarza i rzeźbiarza.

Typy głów ucieleśniające charaktery postaci scenicznych, w groteskowym ujęciu, muszą na widza oddziaływać mocno z uwagi na oddalenie i małe rozmiary sceny. Oczywiste, że pomysłowo dobrane efekty świetlne mogą podkreślić grę świateł i cieni plastykę i wyrazistość rzeźby, jednocześnie śmiałością ujęcia zaskoczyć widza, dając mu całkowite złudzenie. Ten tak ważny problem, fantastycznie rozwiązał znany i ceniony częstochowski artysta malarz i ceramik Władysław Wagner, twórca działu plastycznego nowo budowanego w Częstochowie Teatru Marionetek „Chochlik".

Teatr Marionetek „Chochlik" już wkrótce zainauguruje swój sezon w Sali Kameralnej Teatru Miejskiego.

Ilustrację muzyczną pisze ceniony kapelmistrz i kompozytor Jerzy Sillich gwarantując już samym nazwiskiem istotną wartość tejże, daleko odbiegającą od dotychczasowego banału, jakim karmiono naszą młodzież i dzieci.

I w inscenizacji i w sposobie podejścia reżyserskiego, założyciel i twórca teatru „Chochlik" art. dram. Stefan Polony Poloński daje próby całkiem nowych form dotychczas nie stosowanych na scenie polskiej, opracowując właśnie utwory dobrze znane i wielokrotnie wystawiane jak: „Dziad i baba". „Paweł i Gaweł", „Golono-strzyżono". „Pani Twardowska" „Powrót taty" i wiele, wiele innych.

Dzieci starsze zobaczą jako drugą premierę Teatru „Chochlik" nowoczesną fantazję ze świata techniki p.t. „Kubuś — w krainie maszyn". Jest to senne marzenie bohatera teatru „Chochlik" Kubusia Wszędobylskiego. Kierownictwo artystyczne teatru nie zapomniało też o młodzieży szkół średnich, przygotowując prawdziwą niespodziankę: „Chorego z urojenia" — Moliera.

Tak więc ten nowo powstający Teatr Marionetek zdobędzie przebojem publiczność w wieku od lat 3 — 100, jak czytamy w wesołym nagłówku afisza teatru.

Zatem czekamy — z zaciekawieniem, chętnie do pochwał, lecz dla dobra tego teatru zdolni do surowej krytyki, z uwagi, że Teatr „Chochlik" musi reprezentować swoje wysiłki artystyczne nie tylko na terenie Częstochowy, ale i na obszarze całego Województwa, a może i całej Rzeczypospolitej. **(Zet.)**

Reflektorem w życie

Człowieku nie gęgaj!

W dobie dzisiejszej, kiedy minął już bezpowrotnie koszmar hitleryzmu i człowiek pełną piersią oddychać zaczął, zjawiają się od czasu do czasu ludzie, którzy kraczą, że będzie gorzej.

Tego rodzaju malkontent potrafi otoczeniu odebrać najlepsze nadzieje na przyszłość, sieje wokoło niczym nie uzasadniony pesymizm, upaja się swymi słowami, malując przed słuchaczami barwny lecz ponury obraz jutro. Mało tego Ów typ krytykuje, koryguje, moralizuje i żąda od władz rozwiązania wszelkich trudności zaraz, natychmiast i od ręki.

Ot, siedzi sobie człowiek przy oknie, czytając gazetę, a tu chodzi pani Wydra-Koczkodanowa i z punktu zaczyna: „Panie! co to będzie? Słonina, masło drożeje, jak tak dalej pójdzie, to nie wiem co będzie, rząd powinien ingerować". Nie przerywając lektury odpowiadam, że nie od razu Kraków zbudowano, ale żałuję, że się odezwałem, bo cały potok słów pani Koczkodanowej zmusza mnie do odłożenia gazety. Podnoszę oczy na moją rozmówczynię, a raczej mówczynię, patrzę na jej zmarszczki i umalowane wargi bezzębnych ust tak wiele mówiących i zagłębiam się w swoje myśli. A ona gęga.

Nie słyszę prawie jej mowy. Do mojej świadomości dochodzą tylko fragmenty ekonomiczno-filozoficzne, historyczno-społeczne, i filologiczno-religijne. Mówi bez przerwy, kracze, gęga i trzaska bez przerwy zwiędłymi wargami.

„Przepraszam" — odzywam się nieśmiało — „ale porusza pani problemy, nad którymi głowią się najtęższe umysły świata i najwybitniejsi uczeni". „Głupcy — mój panie — to są wszystko głupcy — odpowiada — ja bym na ich miejscu zrobiła tak, a tak, kazałabym tak, a tak, wymagałabym tak, a tak i było by na świecie wszystkim dobrze.

Widzę, że z babą nie dojdę do ładu, zaczynam dyskretnie czytać gazetę, lecz ona gada i gada.

Sen mnie morzy. W pół jawie i półśnie widzę potwora o podsiniałych ślepiach i ukarminowanej paszczy, pochłaniającej ogromne ilości słoniny i masła, ciastek, kiełbas i bułeczek. Potwór żre i stęka na drożyznę, psioczy na urzędy, znów żre i znów narzeka na rząd, instytucje społeczne i tak na przemian.

Kiedy się obudziłem moja interlokutorka mówiła dalej zajadając pszenne rogaliki, przekładane szynką i kiełbasą. „Czy pan myśli, że będzie lepiej?" — pytała mnie uporczywie. Myślałem, iż mnie apopleksja trafi, tak bardzo skojarzyła mi się rzeczywistość ze snem. Kiedym jednak doszedł do równowagi, odrzekłem: Tak, moja pani, będzie lepiej tym, którzy mają wiarę w przyszłość, którzy pracą budować będą Polskę dla wszystkich obywateli i którzy walczyć będą o lepsze jutro naszego społeczeństwa. **Gryf.**

Kronika Kielecka

Repertuar kin

(Bg.) Kino „Bałtyk" i kino „Warszawa" wyświetlają film amerykański w wersji francuskiej p .t. „Zuzu".

O zatrudnienie dla repatriantów

(Bg.) Jak podaje Państwowy Urząd Repatriacyjny Oddział w Kielcach, część repatriantów z terenów wschodnich, którzy w wielkiej liczbie napływają na teren Rzeczypospolitej Polskiej ma być rozmieszczona i zatrudniona na terenie Województwa Kieleckiego. Nastąpić to musi bez względu na zniszczenia spowodowane działaniami wojennymi. Wszyscy, którzy posiadają jakiekolwiek wolne miejsca pracy na terenie woj. kieleckiego lub są w możności zatrudnić siły pracownicze, zobowiązani są natychmiast do zgłaszania tego w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym w Kielcach przy ulicy Panny Maryi Nr. 1, I piętro.

Wszyscy pracodawcy winni również w przyszłości zgłaszać wszelkie miejsca pracy jakie się opróżnią lub otworzą.

Miejsca te będą obsadzane kierowanymi przez Oddział, lub Rejonowe Inspektoraty Osadnictwa, posiadającymi odpowiednie kwalifikacje repatriantami. Osiedlenie i stworzenie na terenie naszego Województwa warsztatów pracy dla repatriantów jest bezwzględnym nakazem chwili obecnej oraz obowiązkiem obywatelskim i narodowym.

Otwarcie kursu traktorowego w Podzamczu

(Bg.) W gmachu szkoły rolniczej w Podzamczu Chęcińskim, dnia 18 bm. rozpocznie się 3-ci kurs dla kierowców traktorów; będą oni przeszkoleni na traktorach sowieckich typu H.T.Z. — NATI. Na kursie tym inicjowanym przez Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych oddział w Kielcach, zostanie przeszkolonych 100 kierowców.

Kurs Młodzieży Z. W. M.

(Bg.) Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Zw. Walki Młodych odbędzie się w Kielcach kurs instruktorski dla młodzieży, który następnie zorganizowana w specjalne grupy uda się na zachodnie tereny Polski i poświęci się pracy organizacyjnej życia społecznego i ruchu młodzieżowego.

Traktorzyści uwaga!

Państw. Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn rolniczych — Oddział Kielce, Warszawska 2 — przyjmuje kwalifikowanych traktorzystów na traktory sowieckie typu H.T.Z.-NATI.

Gdynia bije rytmem pracy

(Od specjalnego korespondenta „Polpressu“)

Autostrada nadbrzeżna między Gdańskiem a Gdynią, obserwowana z okien pędzącego samochodu, sprawia wrażenie emocjonującego tygodnika filmowego. Jadą kolumny samochodów wojskowych, którym kierunki wskazują „regulirowszczyki“ — dzielne dziewczęta rosyjskie, dumne ze swej ważnej roli. Jadą auta grup operacyjnych, wysyłanych z głębi Polski na teren Pomorza, przybrane barwami narodowymi i zielenią. Pędzi ze śpiewem o morzu oddział młodych instruktorów Milicji Obywatelskiej, celem zorganizowania porządku na świeżo odzyskanych ziemiach.

Lekka falistość terenu odsłania co jakiś czas wytęsknione morze, które witamy głośnymi okrzykami.

Na pięknych willach i budynkach widać ślady wojny. Nie lekka była tu walka, prawie każdy dom ma ślady od pocisków. Stoją zniszczone czołgi, rozbite samochody, leżą stosy amunicji i uzbrojenia niemieckiego. Mijamy szeregi prowadzonych jeńców niemieckich. O stanie depresji i zupełnej bierności, w jakiej się oni znajdują, najlepiej świadczy fakt, że dwóch żołnierzy sowieckich prowadzi nieraz setki niemców. Grupy cywilów niemieckich oczyszczają szosę z trupów.

Spotykamy liczne grupy pieszych wędrowców — to uwolnieni z „lagrów“ robotnicy polscy i cudzoziemscy, zwłaszcza Francuzi. Na widok biało-czerwonego proporczyka na naszym aucie krzyczą „Vive la Pologne“. Mijamy Orłowo — stosunkowo mało uszkodzone, a gdy zjeżdżamy ze stoków Kamiennej Góry — otwiera się przed nami panorama Gdyni. Z daleka wygląda miasto jakby nie uszkodzone, zupełnie takie, jak było przed wojną.

Wjeżdżamy w ulicę Świętojańską; teraz widzimy, że prawie każdy dom ma jakieś uszkodzenia. Jeszcze wczoraj eksplodowały na terenie miasta pociski artyleryjskie z bronionego przez niemców Oksywia. Dalej na morzu widać dymy i słychać głuche eksplozje — to broni się jeszcze niemiecka załoga Helu, który przez przekopanie zamieniono na wyspę. Obstrzał miasta nie odstraszył polskich delegatów milicjantów od pracy, dla której zostali tu przysłani.

Dowiadujemy się od pierwszego przedstawiciela Rządu — Aleksandra Anatola, że niemal natychmiast po zajęciu Gdyni, gdy jeszcze padały pociski, odbyło się w niedzielę wielkanocną pierwsze polskie nabożeństwo. Polskie afisze i odezwy pokryły mury miasta, odbyły się pierwsze wiece polityczne, wyświetlano w kinie film „Tęcza“. Uruchomiono szereg urzędów, czynna jest już rzeźnia miejska i, mimo zniszczenia elektrowni, najważniejsze budynki są już oświetlone.

Na ulicach, obok żołnierzy radzieckich, polscy marynarze i czołgiści z I-szej Polskiej Armii Pancernej im. Westerplatte, którzy na potężnych T. 34 wzięli wybitny udział w uwolnieniu Gdyni, a zwłaszcza w zdobywaniu Oksywia. Przed gmachem Komisariatu Rządu groby poległych wczoraj żołnierzy polskich w bohaterskim szturmie czołgów na Oksywie. Gdynia, wyrażając w ten sposób hołd, nazwała piękną ulicę obok Komisariatu Rządu, ulicą Pierwszej Armii Pancernej.

Mówi nam ob. Aleksander Anatol, że urzędowano w gmachu rządowym dosłownie na minach, które dopiero po paru dniach zdołano całkowicie wydobyć. Obecnie władzę swoją przekazał Prezydentowi miasta — Henrykowi Zakrzewskiemu i Pełnomocnikowi Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów ob. Zabrockiemu.

Prosimy ob. Zabrockiego o informację, których chętnie udziela. Spodziewano się, wobec determinacji dowództwa niemieckiego, jeszcze większego zniszczenia. Miasto odniosło uszkodzenia raczej zewnętrzne, natomiast zniszczenie portu jest poważne, bo oblicza się na 25 proc. ogółu urządzeń. Ocalał dworzec morski, olejarnia, chłodnie i łuszczarnia. Dźwigi portowe wywieziono, lub poważnie uszkodzono. Elewator zbożowy jest cały jak również magazyny przy jednym basenie, natomiast magazyny w wolnej strefie są zniszczone, a składy monopolu i rzeźnie zachowane. Stocznia gdyńska ocalała, lecz dok pływający jest zniszczony. Falochrony na terenie całego portu poprzerywane.

W porcie leży nawpół zatopiony słynny krążownik niemiecki „Schleswig Holstein“, który we wrześniu 1939 roku ostrzeliwał Westerplatte.

Ob. Zabrocki mówi, że oczekiwany jest duży napływ fachowców z całej Polski.

Wychodzę na miasto. Ulice są obecnie oczyszczane z gruzów i śmieci. Z żalem oglądamy spalone piękne gmachy dworca kolejowego, poczty głównej i gmach „Bałtyku“.

Proszę o chwilę rozmowy przechodzącego robotnika portowego. Widać na jego twarzy przejścia ostatnich tygodni. Opowiada, jak niemcy chcieli, w ostatnich godzinach jeszcze, wywieźć wszystkich na okrętach. Trzeba się było ukrywać. Podobno większość statków zatopili im sowieccy lotnicy. Mówi dalej, że robotnicy polscy, terroryzowani przez hitlerowskich siepaczy, byli już u kresu sił, gdy przyszła chwila wyzwolenia.

Kieruję się ku promenadzie nadbrzeżnej. Chcę przejść obok spalonego gmachu „Morskiego Oka“ ku samemu morzu. Niestety zasieki z drutów kolczastych, kozły i t. p. mało skuteczne środki obrony uniemożliwiają poruszanie się.

Jeszcze dużo czasu upłynie, zanim Gdynia wróci do swego stanu przedwojennego. Miejscowa ludność i władze mają wielkie zadanie przed sobą, a kontrolować ich pracę będzie cała Polska, bo Gdynia to nasza chluba, to wyłączne dzieło polskiego robotnika i inżyniera!

Zmrok już zapada. Musimy wracać. Ze wzgórza nadmorskiego obserwujemy toczącą się jeszcze walkę na Helu. Niezapomniany widok, jaki dają setki spuszczonych na spadochronach rakiet — t. zw. „żyrandole“ — potem wybuchy ognia i potężne eksplozje. Słychać przeciągłe wycie dział...

Tam jeszcze wojna szaleje, ale Gdynia bije już rytmem polskiej pracy...

Działa bliżej!

(Od korespondenta wojennego „Polpressu“)

— Psiakość, obywatelu poruczniku, a może by tak wpakować w nich całkiem z bliska?

Chłopcom z tej baterii wydaje się, że 200 m. to zbyt daleko, a tylko taka odległość dzieli ich od domu, który jest silnym gniazdem oporu niemców.

— Poczekajcie, swędzi was skóra? jeszcze zbyt widno mityguje podporucznik bombardiera Skwarkowskiego. Kusi cię licho? Myślisz, że niemcy są ślepi. Wszyscy w napreżeniu oczekują ciemności. Tak mija pół godziny.

— Więc, który na ochotnika chłopcy? — pyta się wreszcie podporucznik.

Zgłaszających się jak zwykle wielu. Podporucznik wybiera. Pod przewodnictwem chorążego idzie ich siedmiu: plut. Rogowski, kpr. Głowacki, bombardier Skwarkowski, kanonier Grześkow, kanonier Furmankiewicz i szofer Biały.

Ostrożnie, krok za krokiem, korzystając z ciemności i bitewnego zamieszania dzielni artylerzyści podjeżdżają ze swoją haubicą pod sam dom. Ustawiają działo.

— Ognia! Pada kilka celnych pocisków. Dom wylatuje w powietrze. Gniazdo oporu zostało zlikwidowane, a wraz z nim kilkunastu niemców.

Bez najmniejszych strat wracają chłopcy na swoje stanowiska, weseli i dumni, że przyczynili się do zniszczenia niemieckiej lnii obronnej.

Bytom wraca do Polski

Bytom w marcu:

Na mijanym drogowskazie czytamy napis: „Do Bytomia 5 km“. Szosa biegnie wśród kominów, szybów, hałd i zakopconych domów, przecinanych tu i ówdzie szarymi plastrami pól i ogrodów działkowych. Droga przechodzi przez samo serce Górnego Śląska, które w swym krajobrazie jest takie samo, jak arterie całego organizmu, oddychającego pyłem węglowym, ogniem hutniczym i potem pracy.

Arterie rozchodzą się na wszystkie strony. Dziś ujrzymy jedną z nich, tę, której Polska nie widziała kilkaset lat. Była zdławiona mocnym węzłem, zwącym się granicą, który raz na zawsze został przecięty.

Z daleka witają już nas setki biało-czerwonych chorągwi. Przy wjeździe na pierwszą ulicę, na jezdni stoją grupy mężczyzn i kobiet; liczba ich rośnie, urasta w tłum, który milicja porządkowa z trudem może utrzymać w karności.

Oto Bytom — polski Bytom!

Ludność wita majestat Polski, widzi przedstawicieli Rzeczypospolitej, przybywających na to, aby powiedzieć tym, którzy przetrwali najcięższy pogrom i terror, że Ojczyzna bierze ich teraz pod swoją pełną opiekę...

Orkiestra gra mazurka Dąbrowskiego, a z ust najlepszych naszych braci wypływa po raz pierwszy na wolności „Jeszcze Polska nie zginęła“. Po policzkach starszych spływają gęsto łzy. Nie wstydzą się płaczu, który jest ich radością. Nie potrafią opanować wzruszenia, jakie i nas ogarnia, gdy słyszymy dzieci, śpiewające czystą polszczyzną nasz hymn.

Tak! Wiedzmy o tym, że dzieci w Bytomiu, Zabrzu, Gliwicach, uczyły się w domu, w ukryciu polskiej mowy! A dziś mogą na środku jezdni na całe gardła śpiewać. Bo przecież — jeszcze Polska nie zginęła! Polska żyje. Oto przed nimi stoją premier, wojewoda, oficerowie Polskiego Wojska, ten najlepszy symbol odrodzonej Ojczyzny.

Przepiękne stroje ludowe Ślązaczek przeplatają czarne, świąteczne ubrania górników. Milknie orkiestra, gdy wśród tłumu rozlegają się donośnie pierwsze polskie słowa premiera:

„Obywatele! W imieniu Krajowej Rady Narodowej, Rządu Rzeczypospolitej witam Was, drodzy bracia, wyzwoleni z okupacji wielowiekowej niewoli niemieckiej...“ Ludność słyszy o Grunwaldzie, o Berlinie, o Odrze, o Bałtyku. Słyszy okrzyk na cześć bohaterstwa Śląska Opolskiego, na chwałę sojuszu bratnich narodów słowiańskich. Podchwytuje to gorącym sercem i w prosym „niech żyje“ wyraża całą swą wdzięczność.

Gdy wśród domów rozbrzmiewają słowa Roty „Tak nam dopomóż Bóg!“ — starzy górnicy o hardym wzroku, Ślązaczki o pomarszczonych walką twarzach, dzieci o sercach polskich, wznoszą palce ku górze, a na wszystkich obliczach widać wzruszenie i nieugiętość, wiarę, i dumę, że składający przysięgę są Polakami.

Jadąc przez ulice miasta, patrzymy na szyldy sklepów. Wśród nazwisk — jakież zadziwiające mnóstwo owych Przibilla, Katschorek, Lukaschewitz, Schwider, Zajonz, nie mówiąc już o Sosnowskich, Zabrzeskich, Wilczkach, Kowolikach czy Buchcikach. Niemcy okaleczyli ich nazwiska i pisownię, ale oni byli naprawdę Przybyłkami, Kaczorkami, Zającami, byli Polakami i takimi muszą pozostać.

Jednak tu i tam widnieją niezatarte jeszcze napisy, nazwiska niemieckie. Wojewoda wzywa obecnych, aby nie zostało śladów niemczyzny. A kiedy premier zapytuje z uśmiechem na ustach, czy są na miejscu malarze, zebrani odpowiadają wesoło: „Są ich dużo, są...“.

Jutro, pojutrze zamalują wszystko, co niemieckie, tak jak prusactwo wymietli ze wszystkich ulic dzielni żołnierze radzieccy. Czuwać nad tym będzie na pewno pierwszy prezydent miasta prof. Miętkiewicz, który jako dyrektor polskiego gimnazjum w Bytomiu do 39 roku wychowywał tam młode pokolenie Polaków.

„Ogłaszam, że miasto Bytom jest miastem polskim“ — oświadczył wojewoda. Jest pierwszym na ziemiach przyłączonych do Macierzy, które ujrzało nową Polskę.

Mimo spalonych domów w śródmieściu, mimo widocznych wszędzie ran z walki, Bytom czyni wrażenie miasta, które przy sprężystej organizacji i pracowitości Ślązaków szybko podniesie się, uruchomi przemysł, zapełni się Polakami, którzy między ceglaste, szare domy wniosą jasność polskości i pracy.

Migawki z Gdańska

(Od specjalnego korespondenta „Polpressu“)

Gdańsk dymi się jeszcze. Ulice w oparach mgły i kurzu. Od czasu do czasu wybuchają jeszcze pożary.

*

Wieża kościelna św. Jadwigi jeszcze się pali. Olbrzymi słup ognia liże ją od dołu do góry. Wzrok przykuwa ten taniec żywiołu. Nagle wieża wali się z hukiem, z rumowiska wytryska ostatnia pochodnia. Świątynia przestaje istnieć.

Kościół ten zapalił się od sąsiedniego kina „Ufy“. podpalonego przez niemców.

*

Gdańsk jest dziś wielkim obozem. Ludność cywilna koczuje pod gołym niebem. Mężczyźni zostali już zmobilizowani do pracy. Roboty, które niedawno jeszcze zmuszeni byli wykonywać Polacy, Rosjanie, Francuzi, stały się udziałem „Herrenvolku“.

*

Na ratuszu, który jest tylko częściowo uszkodzony, dumnie powiewa flaga polska. Została ona wywieszona przez polskie oddziały pancerne.

*

W Gdańsku język polski stał się nagle modny. Gdy przed 6-ciu laty strach było mówić w naszym ojczystym języku, gdyż można było się spotkać z pięścią niemiecką, dziś co drugi niemiec gdański „błyskawicznie“ nauczył się mówić po polsku.

Ja przecież jestem gdańszczanin, nigdy nie byłem niemcem. Nienawidzą Hitlera. Oczywiście dodaje natychmiast oklepane „Hitler kaput“, a do klapy przypina czerwono-białą kokardkę.

*

Tramwaje gdańskie ocalały. Nie były one używane do barykad jak to było w Warszawie. Po uruchomieniu elektrowni komunikacja w Gdańsku będzie mogła być zorganizowana.

*

Na ulicach Gdańska spotyka się bardzo wielu młodych ludzi w cywilnych ubraniach. Trudno sobie wyobrazić, aby ci chłopcy nie zostali przez niemców zmobilizowani. Należy przypuszczać, że są to żołnierze armii przebrani w pokojowe szaty.

*

Autostradą od Sopot do Gdańska trudno przejechać, usiana jest setkami zniszczonych aut, porzuconą bronią niemiecką, pociskami, co kilkanaście kroków leżą olbrzymie cielska rozbitych czołgów. W samym Gdańsku niemcy pozostawili tysiące nieuszkodzonych samochodów, które mogą być natychmiast uruchomione.

Odwołanie rozłamowego zjazdu polskich marynarzy w Londynie

LONDYN, (Polpress). — Tass donosi z Londynu: W związku z oświadczeniem Zarządu Polskiego Związku Marynarzy w Londynie z dnia 27 stycznia o uznaniu Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej, Kwapiński i Stańczyk wraz z właścicielami okrętów stworzyli, w celu doprowadzenia do rozkładu w Związku Marynarzy komitet informacyjny, składający się z kilku ich stronników Komitet ten przeprowadził oszczerczą kampanię przeciwko obecnemu Zarządowi Związku Marynarzy i przygotowywał rozłamowy zjazd na dzień 28 marca na pokładzie polskiego okrętu „Batory“. W tymże czasie obecny Zarząd Związku Marynarzy zwołał zjazd marynarzy na dzień 14 kwietnia do Liverpool. Ponieważ Międzynarodowe Zjednoczenie Robotników Transportowych, w skład którego wchodzi Związek Marynarzy Polskich, oświadczyło oficjalnie, iż uznaje Związek Polskich Marynarzy w Londynie za następcę Polskiego Związku Marynarzy w Gdyni, należącego prawnie do międzynarodowego zjednoczenia robotników transportowych i w drugim oświadczeniu odmówiło udziału w zjeździe rozłamowym, organizatorzy tego ostatniego byli zmuszeni ustąpić.

Zjazd rozłamowy przez Kwapińskiego i Stańczyka został odwołany.

Z kraju

Politechnika krakowska podejmuje pracę

Kraków, (Polpress). Liczba studentów zapisanych na krakowskiej politechnice dosięga w okresie świątecznym cyfry 2.000. Największym zainteresowaniem cieszy się chemia, która zgromadziła niemal połowę zapisanych słuchaczy.

Wykłady i zajęcia na politechnice rozpoczną się w najbliższych dniach.

Szkolnictwo w opolskim

Opole, (Polpress). Kuratorium śląskie zorganizowało na ziemiach opolskich inspektoraty szkolne w Gliwicach, Bytomiu, Zabrzu, Kluczborku i Opolu.

Znaczna część budynków szkolnych na tych terenach została przez uciekających niemców spalona, bądź zdemolowana. Inspektorzy utworzyli już Komisje Oświaty i Kultury, oraz komitety szkolne w szeregu miejscowości. Nauka w miastach i wsiach Opolszczyzny podjęta zostanie w najbliższym czasie.

Stan zatrudnienia w przemyśle łódzkim

Łódź, (Polpress). Pełnomocnik Ministerstwa Przemysłu komunikuje, iż stan zatrudnienia w w przemyśle łódzkim wzrósł w ostatniej dekadzie do wysokości 50 tysięcy osób. Z liczby powyższej w przemyśle włókienniczym pracuje 35 tysięcy osób, metalowo-elektrycznym 6500 osób, chemicznym 1100 osób, skórzanym 4 tysiące, browarniczym 340, budowlanym 1800, transportowym 600 i innych około 2500 osób.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

OBWIESZCZENIE Nr 6
Prezydenta Miasta Częstochowy z dnia 16 kwietnia 1945 roku o rejestracji szkód wojennych.

W związku z obwieszczeniem moim Nr 4 z dnia 9 kwietnia br. Nr O. 1786/4 o rejestracji szkód wojennych zarządzam, co następuje:

1. Obywatelskie Komitety Domowe zwołają bezzwłocznie ogólne zebrania wszystkich pełnoletnich mieszkańców domów (bloków) dla zaznajomienia ich z treścią mojego obwieszczenia Nr 4 z dnia 9 kwietnia 1945 r. Nr O. 1786/45 o rejestracji szkód wojennych oraz z treścią odezwy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z dnia 12 kwietnia br. do ogółu ludności miasta Częstochowy.
   Na tychże zebraniach Obywatelskie Komitety domowe ustalą konkretnie, jaka ilość druków — wniosków o ustalenie szkód i o odszkodowania wojenne jest potrzebna dla całego domu (bloku).
2. Wspomniane wyżej druki będą wydawane bezpłatnie Obywatelskim Komitetom Domowym w Zarządzie Miejskim (Ratusz), pokój Nr 4 (Straż Zarządu Miejskiego) w czasie od dnia 17 do dnia 25 bm.
   Otrzymane druki Obywatelskie Komitety Domowe winny rozdać bezpłatnie wszystkim pełnoletnim mieszkańcom domów (bloków).
3. Wszyscy Obywatele rzeczywiście poszkodowani przez okupanta i wskutek działań wojennych winni zaznajomić się dokładnie z treścią druków i następnie wypełnić je jaknajbardziej czytelnie, starannie i sumiennie. W wypadkach nasuwających się wątpliwości należy zaczekać na pomoc komisarzy spisowych, którzy na podstawie specjalnych instrukcji będą w określonym czasie i miejscu udzielali szczegółowych wyjaśnień.
4. Termin i sposób składania wypełnionych wniosków o ustalenie szkód i o odszkodowania wojenne będą określone w dalszych obwieszczeniach.

Prezydent Miasta (-) S. Langler.

Odpow. za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydawnictwo za terminowy druk ogłoszeń nie odpowiada. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.